

Roman Czaplewski

Regulacja rynku usług telekomunikacyjnych

Ekonomiczne Problemy Usług nr 101, 69-80

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ROMAN CZAPLEWSKI

Uniwersytet Szczeciński

REGULACJA RYNKU USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH

Wprowadzenie

Pojęcie regulacji jest przedmiotem rozważań wielu dyscyplin naukowych. W ujęciu prawnym regulację najczęściej przedstawia się jako ogół przepisów służących świadomemu ograniczaniu aktywności podmiotów prawnych. W naukach politycznych jest ona badana z punktu widzenia interesów grup, które korzystają z wprowadzania i utrzymywania regulacji. Z punktu widzenia ekonomii regulacja jest analizowana jako sposób interwencji państwa, zwłaszcza w obszarze o szczególnym znaczeniu dla gospodarki¹.

Wprowadzenie państwowej regulacji konkretnego rynku powinno być uzasadnione głównie jego zawodnością. U jej podstaw, najogólniej rzecz biorąc, mogą tkwić następujące przesłanki:

- a) ekonomiczne, na przykład poziom cen dóbr oferowanych na danym rynku, sposób gospodarowania posiadanymi zasobami;
- b) socjalne, na przykład stopień zaspokojenia potrzeb uznanych za społecznie niezbędne.

¹ R.H. Weber, *Wirtschaftsregulierung in wettbewerbspolitischen Ausnahmebereichen*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1986, s. 31.

1. Otwarcie rynku usług telekomunikacyjnych i nadzorowanie cen byłych monopolistów jako podstawowy kierunek regulacji branżowej

Rynek usług telekomunikacyjnych (RUT) był tradycyjnie poddawany szczegółowym regulacjom. Koncentrowały się one na dwóch kwestiach:

- a) kształtowaniu struktury RUT poprzez regulowanie dostępu do niego;
- b) kształtowaniu zadań podmiotów tego rynku przez regulowanie regulacji postępowania.

Pierwsze działania regulacyjne stosowane wobec RUT opierały się na tzw. teorii interesu publicznego (*Public Interest Theory*), zakładającej, że niedoskonałości rynku można usunąć, stosując ukierunkowane działania regulacyjne². Teoria interesu publicznego, określana też mianem teorii normatywnej, zakłada „istnienie podmiotu (polityka) działającego w interesie nieokreślonych, jednakowych jednostek i włączającego «wolę społeczeństwa» do społecznej funkcji dobrobytu”³. We współczesnej literaturze wskazuje się jednak, że teoria ta pomija następujące aspekty rzeczywistości:

- „to, że system gospodarczy nie składa się z jednakowych jednostek,
- to, że politycy nie są anonimowi”⁴.

Niedoskonałości teorii interesu publicznego, dostrzegane coraz silniej w zetknięciu z rozwojem technologii informacyjno-komunikacyjnych, zdynamizowały prace zmierzające do doskonalenia procesu regulacji RUT. Ważnym ich efektem było doprowadzenie do otwarcia tego rynku dla konkurencji oraz wypracowanie instrumentów służących regulowaniu cen usług telekomunikacyjnych dawnych monopolistów, określanych mianem:

- regulacji „Rate of Return”,
- regulacji „Price Cap”.

Regulacja „Rate of Return”, stosowana głównie w USA, zakładała kształtowanie cen usług oferowanych przez operatorów telekomunikacyjnych na poziomie zapewniającym zwrot ponoszonych kosztów i pozwalającym uzyskiwać

² M. Zadrazil, *Handlungsformen der Regulierung In der Europaeischen Union am Beispiel des Telekommunikationsrechtsrahmens*, Universite de Lausanne – Faculte de Droit, Lausanne 2006, s. 53.

³ A. Downs, *An Economic Theory of Goud Decision-Making in Democracy*, Harper & Row, New York 1957, cyt. za: N. Acocella, *Zasady polityki gospodarczej. Wartości i metody analizy*, PWN, Warszawa 2002, s. 240.

⁴ N. Acocella, *op.cit.*, s. 240.

zysk, odpowiadający poziomowi zysków osiąganych na porównywalnych rynkach⁵. Słabością tego instrumentu regulacyjnego był brak bodźcowego oddziaływania na racjonalizowanie przez operatorów telekomunikacyjnych bieżących kosztów ich działalności. Podnoszono także inny mankament tego instrumentu – wysokie koszty jego stosowania.

Regulacja „Price Cap” została zastosowana w procesie prywatyzacji British Telecom i do dziś (z pewnymi modyfikacjami) stosowana jest w wielu krajach, zwłaszcza Unii Europejskiej. Bazuje ona na wyznaczaniu maksymalnego pułapu wzrostu cen usług telekomunikacyjnych przy uwzględnieniu ogólnego indeksu wzrostu cen konsumpcyjnych i pomniejszeniu go o tzw. parametr „X”, którego wysokość jest przedmiotem negocjacji między regulatorem i operatorem telekomunikacyjnym.

Celem wprowadzenia tego instrumentu regulacyjnego jest chronienie konsumentów przed nieuzasadnionymi podwyżkami cen usług telekomunikacyjnych oraz skłonienie dominujących na rynku operatorów telekomunikacyjnych do poprawiania efektywności funkcjonowania. Mankamentem tego instrumentu jest z reguły nieposiadanie przez regulatora wystarczającej wiedzy na temat możliwości redukcji kosztów działalności regulowanego operatora, co mogło prowadzić do podejmowania decyzji zbyt restrykcyjnych, a w następstwie tego do pogorszenia stosunków między regulatorem i regulowanymi operatorami.

Praktyka regulowania RUT w wielu krajach dawała i nadal daje przykłady sporów regulatora z regulowanymi operatorami, zwłaszcza dotyczących decyzji cenowych. Wiąże się to przede wszystkim z istnieniem klasycznej sytuacji odpowiadającej asymetrii informacji. Z jednej strony istnieją operatorzy dobrze zorientowani w swej sytuacji, w tym dzięki posiadaniu szczegółowego rachunku ekonomicznego dobrze znający swoją sytuację ekonomiczną, a z drugiej strony regulatorzy posiadający mniejszą wiedzę na temat regulowanego operatora. Na stan ten nakłada się niechęć regulowanego operatora do ujawniania szczegółów o swej sytuacji ekonomicznej, w tym zwłaszcza na temat kosztów własnych. Powody niechęci operatorów do udzielania szczegółowych danych regulatorowi, ogólnie rzecz ujmując, są następujące:

⁵ W przypadku niestosowania się operatorów telekomunikacyjnych do tych reguł do akcji wkraczał regulator, który podejmując badania porównawcze, brał pod uwagę ceny z porównywalnych rynków, charakteryzujących się jednak wyższym poziomem konkurencji (G. Knieps, *Wettbewerbsökonomie*, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–New York 2001, s. 143).

- a) utrudnienie sobie, a nawet wręcz pozbawienie się przez operatora możliwości negocjowania wielu kwestii z regulatorem, który dysponowałby takimi samymi zasobami informacji jak operator;
- b) zagrożenie ewentualnego „przeniknięcia” szczegółowych danych do konkurentów, co zdecydowanie ułatwiłoby im podejmowanie decyzji osłabiających pozycję rynkową danego operatora;
- c) możliwość wyciągnięcia ze szczegółowych danych nie tylko informacji o bieżącej sytuacji operatora, ale także o jego planach na najbliższą przyszłość, stanowiących dane szczególnie cenne i szczególnie chronione.

Mimo dostrzeganych różnic interesów regulatora i operatorów regulowanych i pojawiających się na tym tle sporów ogólny efekt prowadzonej i doskonalonej regulacji RUT należy ocenić pozytywnie. Istotnym dowodem tego jest zmieniona struktura współczesnych RUT, dzięki której:

- a) istnieje konkurencja w obszarze tego rynku, jak też w poszczególnych jego segmentach;
- b) stworzono klientom możliwość wyboru operatora w poszczególnych segmentach RUT;
- c) pobudzono operatorów telekomunikacyjnych do doskonalenia oferty usługowej i systemów obsługowych, które to działania w nowych uwarunkowaniach są niezbędne dla przyciągnięcia klienta.

2. Zobowiązanie byłych monopolistów do udostępniania sieci konkurentom jako kolejny ważny etap regulacji rynku telekomunikacyjnego

Ogólnie pozytywne zmiany w obszarze RUT są efektem ciągłego poszukiwania nowych rozwiązań regulacyjnych, wzmacniających pozycję konkurencji. Proces ten nie przebiega bezkonfliktowo, gdyż po pozbawieniu tzw. operatorów zasiedziałych (byłych monopolistów) ich wcześniejszej pozycji monopolistycznej następnym etapem było regulacyjne wymuszanie na operatorach zasiedziałych udostępniania swej infrastruktury sieciowej konkurentom, dla których dostęp do tej infrastruktury niekiedy wręcz warunkuje ich byt rynkowy.

Działania takie napotykały reakcje obronne operatorów zasiedziałych, którzy podejmują próby ich blokowania lub przynajmniej spowalniania. Regulatorzy dążący początkowo do wprowadzenia konkurencji na RUT, a następnie do

jej utrwalenia i wzmocnienia, mają jednak w swym działaniu potężnego sojusznika. Jest nim szybki postęp w technologiach informacyjno-komunikacyjnych. Jednym z jego efektów jest powstanie i szybki rozwój telefonii mobilnej, która stała się oczywistą konkurencją telefonii stacjonarnej i w ten sposób dodatkowo osłabiła pozycję operatorów zasiedziały⁶.

Obserwowany w obszarze RUT nowy trend związany z silnym rozwojem telefonii mobilnej i internetu wywołuje silny wzrost popytu na infrastrukturę sieciową, w tym na nowoczesne, szerokopasmowe stacjonarne sieci telekomunikacyjne. Oznacza to powstanie nowego popytu na usługi operatorów sieciowych, w tym operatorów zasiedziały. Należyte wykorzystanie tej szansy wymaga dostosowania się do jakościowych oczekiwań telefonii mobilnej i internetu, co wiąże się z koniecznością poniesienia znacznych nakładów na:

- modernizację posiadanej sieci,
- budowę nowych, nowoczesnych linii telekomunikacyjnych.

Zaistniała sytuacja stała się nowym polem konfliktu między infrastrukturalnymi operatorami telekomunikacyjnymi, w tym zwłaszcza operatorami zasiedziały, i regulatorem RUT. Zaistniały spór wiąże się z dążeniem operatorów zasiedziały do uzyskania od regulatora akceptacji swobodnego dysponowania takimi sieciami przez określony, z góry wyznaczony czas. Operatorzy zasiedziali z reguły wskazują, że powinien to być okres co najmniej pięcioletni⁷, uzasadniając to wysokimi kosztami budowy nowoczesnych sieci telekomunikacyjnych oraz znacznym ryzykiem związanym z podjęciem takich inwestycji. Regulatorzy branżowi, jak też organizacje reprezentujące nowych oferentów usług telekomunikacyjnych stoją na stanowisku, że ewentualne preferencje tego typu, biorąc pod uwagę szybki postęp w technologiach komunikacyjnych, powinny sięgać 2–3 lat⁸.

⁶ Należy jednak uwzględnić, że rozwój telefonii mobilnej tworzy także szanse dla operatorów zasiedziały. Wiąże się one z wykorzystywaniem przez operatorów telefonii mobilnej również sieci stacjonarnych, których głównymi dysponentami, względnie jednymi z głównych dysponentów, są operatorzy zasiedziali. Rynkowe znaczenie tych operatorów wzmacnia ponadto szybki rozwój internetu, również w znacznej mierze oparty na wykorzystaniu sieci operatorów zasiedziały.

⁷ Niektórzy operatorzy w stosunku do nowo budowanych nowoczesnych sieci oczekują tzw. wakacji regulacyjnych sięgających nawet 10 lat (Monopolkommission Sondergutachten 56, *Telekommunikation 2009. Klaren Wettbewerbskurs halten*, s. 102).

⁸ Stanowisko takie reprezentują m.in. regulator niemieckiego RUT oraz związek niemieckich oferentów usług telekomunikacyjnych VATM [F. Ufer, Bundesnetzagentur. Referat 114, s. 10, www.vatm.de/uploads/media/07-07-2009.pdf (5.01.2013)].

Kłopoty z porozumieniem się w tym obszarze spowodowały, że w wielu krajach operatorzy zasiedziali ograniczyli podejmowanie inwestycji w nowoczesne sieci, jednocześnie nagłaśniając hamujące oddziaływanie regulatorów branżowych na innowacyjność RUT. Sytuacja taka, ogólnie niekorzystna, rozbudziła zainteresowanie budową własnych nowoczesnych sieci przez innych operatorów, zwłaszcza telewizji kablowych i sieci energetycznych, prowadząc do wzrostu konkurencji w tym segmencie RUT.

Obserwowany proces będący przejawem działania samoczynnego mechanizmu rynkowego zadziałał dopingująco na:

- a) podejmowanie inwestycji w nowoczesne sieci przez operatorów zasiedziały;
- b) poszukiwanie rozwiązań regulacyjnych ułatwiających skojarzenie interesów operatorów zasiedziały ze stanowiskiem regulatorów⁹.

Korzystanie z porozumień jako narzędzia kojarzącego interesy operatorów i regulatora można potraktować jako osiągnięcie kolejnego etapu w procesie doskonalenia regulacji RUT. Kolejnego etapu w procesie, w którym po zastosowaniu administracyjnego przełamania monopolu na RUT nastąpiło przejście do wykorzystywania instrumentów regulujących kwestie ekonomiczne, w tym zwłaszcza ceny usług telekomunikacyjnych oraz ceny dostępu do infrastruktury byłych monopolistów.

Osiągnięcie nowego etapu w procesie regulacji RUT jest efektem uwzględnienia zarówno dotychczasowych doświadczeń regulacyjnych, jak też zmieniających się uwarunkowań rynkowych związanych z osiągniętym poziomem konkurencji, będącym efektem zarówno działań regulacyjnych, jak również postępu w technologiach komunikacyjnych.

3. Oczekiwane dalsze zmiany w działaniu regulatora rynku telekomunikacyjnego jako konsekwencja przekształceń tego rynku

Skuteczna regulacja RUT musi uwzględniać stan tego rynku oraz zmiany zachodzące w jego ramach i jego otoczeniu. Osiągnięcie podstawowego celu tej regulacji, jakim było stworzenie konkurencji w obszarze RUT, w pierwszym

⁹ Przykładem takiego instrumentu regulacyjnego jest porozumienie zawarte między UKE i TP (na ocenę rzeczywistych efektów tego porozumienia trzeba jeszcze poczekać, natomiast już obecnie można podkreślić racjonalność przyjętej ścieżki postępowania).

etapie wymagało oparcia się na narzędziach administracyjnych. Osiągnięcie kolejnego istotnego celu dotyczącego umocnienia konkurencji wiązało się przede wszystkim z wypracowaniem, wdrożeniem i doskonaleniem regulowania kwestii ekonomicznych. Poszerzenie dotychczas stosowanych instrumentów o narzędzia opierające się na współpracy i porozumieniach regulatora z operatorami telekomunikacyjnymi można uznać za wejście w kolejny etap doskonalenia działalności regulacyjnej dotyczącej RUT.

Na tempo dotarcia do tego etapu znaczący wpływ miał postęp w technologiach komunikacyjnych. Dotychczas obserwowany ważny efekt tego postępu, prowadzący do powstania telefonii mobilnej i jej dynamicznego rozwoju, bardzo wsparł regulacyjne dążenia do umocnienia konkurencji w obszarze RUT.

Oddziaływanie postępu w technologiach komunikacyjnych na RUT i regulację tego rynku nie jest jednak jednokierunkowe. Obok wpływu na wzrost konkurencji wspierającej osiąganie założonych celów regulacyjnych zachodzący postęp w technologiach komunikacyjnych bardzo silnie oddziałuje również na proces konwergencji RUT. Ten kierunek oddziaływania postępu w technologiach komunikacyjnych:

- komplikuje strukturę wewnętrzną RUT,
- utrudnia analizę funkcjonowania tego rynku,
- wymaga nowych umiejętności przy konstruowaniu instrumentów regulacyjnych mających wpływać na pożądane zachowanie firm.

Postępujący i ułatwiany przez nowoczesne technologie komunikacyjne proces konwergencji prowadzi do poszerzenia obszaru działalności poszczególnych operatorów i powstawania rynku informacyjno-komunikacyjnego. Charakterystycznym przykładem rynkowych następstw postępującej konwergencji jest pojawienie się w ofertach wielu operatorów tzw. potrójnej usługi (Triple Play) obejmującej usługi telekomunikacyjne, internetowe i telewizyjne, jak też tzw. poczwórnej usługi (Quadruple Play) obejmującej usługi telefonii stacjonarnej, telefonii mobilnej, usługi internetowe oraz telewizyjne.

Kontynuowanie takiego kierunku przekształceń opartego na zbliżaniu technologii z obszarów telekomunikacji, informatyki, internetu i telewizji i coraz silniejszym przeplataniu się tych rynków tworzy:

- a) sprzyjające warunki dla nowych aliansów i przejęć prowadzących do koncentracji rynkowej i mogących sprzyjać procesom demonopolizacji w tworzącym się rynku informacji i komunikacji;

- b) nowe pola potencjalnej regulacji, nie tylko wymagające od regulatorów zdobywania nowej wiedzy i stosowania złożonych instrumentów, ale często przekraczające dotychczasowy zakres kompetencji poszczególnych branżowych regulatorów.

W literaturze ekonomicznej prezentuje się różne poglądy na temat potrzeby regulacyjnego wspierania konkurencji na rynkach komunikacji elektronicznej. Przeciwnicy stosowania takich regulacji wskazują, że operatorzy funkcjonujący na rynkach komunikacji elektronicznej są poddawani ciągłemu naciskowi innowacyjnemu, w wyniku czego bariery dostępu do tego rynku są stosunkowo niskie¹⁰.

Wydaje się jednak, że silna pozycja części operatorów pozwala im narzucać swoje reguły gry także na rynkach elektronicznych i budować bariery dostępu, zwłaszcza bariery sieciowe. Przyjmując ten punkt widzenia, należy zaakceptować potrzebę zachowania regulacji na podlegającym coraz silniejszej konwergencji rynku komunikacji elektronicznej. Jednak tworzące się nowe uwarunkowania, charakterystyczne dla rynku komunikacji elektronicznej, wymuszają na regulatorach tego rynku obserwowanie szerokiego pola obejmującego telekomunikację, informatykę, internet i telewizję, poszukiwanie skutecznych instrumentów regulacyjnych tego obszaru oraz przedstawianie propozycji zmian przepisów regulujących jego funkcjonowanie. Konieczne jest zwłaszcza skupienie uwagi na:

- a) konwergencji sieci komunikacyjnych i oddziaływaniu tego procesu na wzmacnianie pozycji rynkowej operatorów infrastrukturalnych rynku komunikacji elektronicznej;
- b) usługach oferowanych w tych sieciach i zasadach uzyskiwania dostępu do nich;
- c) prawie autorskim, zwłaszcza w aspekcie jego wpływu na efektywność korzystania z różnych utworów w różnych sieciach¹¹.

Skomplikowanie tych kwestii oraz potrzeba ich jak najbardziej przejrzystego uregulowania wskazują przede wszystkim na potrzebę jasnego sprecyzowania obowiązków i uprawnień różnych regulatorów mających wpływ na rynek komunikacji elektronicznej i stworzenia podstaw ich zgodnej współpracy.

¹⁰ Szerzej na ten temat pisze A.K. Sohns, *Monopolisierungstendenzen bei Netzwerkguetern*, Peter Lang. Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2007, s. 230–231.

¹¹ *Prawo hamuje rozwój nowoczesnych technologii* (rozmowa z A. Piecuchem, pracownikiem CMS Carmeron McKenna) „Dziennik Gazeta Prawna” z 10 lutego 2011.

Uwzględniając, że zmiany zachodzące w technologiach komunikacyjnych prowadzące do rozwoju rynku komunikacji elektronicznej wymagają nowych rozstrzygnięć prawnych i posługiwania się coraz bardziej skomplikowanymi procedurami regulacyjnymi, można rozważyć skoncentrowanie poczynąń regulacyjnych na:

- a) działaniach *ex post* – podejmowanych w przypadku dostrzeżenia zaistnienia niekorzystnych sytuacji rynkowych;
- b) przedstawianiu projektów zmian w przepisach prawnych dotyczących rynku komunikacji elektronicznej, tworzonych w oparciu o nabywane doświadczenia i obserwacje funkcjonowania tego rynku.

Podejście takie powinno sprzyjać tworzeniu efektywnej konkurencji w obszarze coraz bardziej złożonego i skomplikowanego rynku komunikacji elektronicznej przy możliwie ograniczonej intensywności regulacyjnych ingerencji w ten rynek.

Uwagi końcowe

Zaistniałe nowe uwarunkowania związane z przekształceniami rynku informacji i komunikacji wymagają od regulatorów branżowych obserwowania szerszego pola i poszukiwania nowych instrumentów regulacyjnych. Uwzględniając, że stosowane rozwiązania mają swoje źródło przede wszystkim w rozstrzygnięciach wypracowanych w Unii Europejskiej (UE), zasadne jest bliższe poznanie sposobu działania regulatorów z prądujących krajów unijnych¹². Porównanie zasad funkcjonowania krajowych regulatorów ze sposobem postępowania Regulatorów prądujących państw UE pozwala na wyciągnięcie następujących syntetycznych spostrzeżeń¹³:

- a) organy regulacyjne funkcjonujące w wysoko rozwiniętych państwach UE są organami kolegialnymi;
- b) organy regulacyjne funkcjonujące w wysoko rozwiniętych państwach UE szeroko wspierają się opiniami specjalistycznych ciał doradczych;

¹² Ważne informacje na ten temat dostarcza analiza postępowania europejskich organów regulacyjnych, dostępna na www.pracodawcyrp.pl.

¹³ A. Malinowski, *O potrzebie wyregulowania regulatorów*, „Rzeczpospolita” z 25 lutego 2011.

- c) decyzje organów regulacyjnych w wysoko rozwiniętych państwach UE mogą być zmienione w specjalnym trybie, jeśli jest to uzasadnione ważnym interesem państwa.

Na podstawie tych spostrzeżeń A. Malinowski, prezydent Pracodawców RP, wskazuje na potrzebę¹⁴:

- a) silniejszego otwarcia się polskich regulatorów na współpracę ze środowiskiem naukowym, zewnętrznymi instytucjami i organizacjami skupiającymi przedsiębiorców;
- b) wprowadzenia zasady publicznego uzasadnienia przez regulatorów podejmowanych decyzji;
- c) usprawnienia procesu odwoławczego od decyzji regulatora, czemu mogłoby służyć wprowadzenie obok dotychczas obowiązującej drogi sądowej możliwości stosowania merytorycznego badania rozstrzygnięć podjętych przez Regulatora¹⁵.

Uwzględniając postępujące przenikanie się rynków telekomunikacji, informatyki, internetu i telewizji, wykorzystywane przez regulatora badanie tzw. rynku właściwego, na którym działają analizowane podmioty, staje się coraz bardziej skomplikowane. W tej sytuacji przedstawione propozycje dotyczące doskonalenia funkcjonowania krajowych Regulatorów wydają się szczególnie cenne, gdyż mogą przyczynić się do udoskonalenia podejmowanych decyzji regulacyjnych i usprawnienia funkcjonowania gospodarki.

Literatura

- Acocella N., *Zasady polityki gospodarczej. Wartości i metody analizy*, PWN, Warszawa 2002.
- Downs A., *An Economic Theory of Goud Decision-Making in Democracy*, Harper & Row, New York 1957.

¹⁴ Idem, *Jednoosobowe decyzje bywają błędne*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 18–20 lutego 2011.

¹⁵ Dr T. Karaś z firmy prawniczej Associate Domański Zakrzewski i Palinka wskazuje, że pomocny dla przedsiębiorców mógłby okazać się instrument w postaci tzw. zgód warunkowych, gdy zachodzą wątpliwości co do wydania bezwarunkowej decyzji regulacyjnej (T. Karaś, *Organ antymonopolowy coraz wnikliwiej bada rynek*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 18–20 marca 2011).

- Karaś T., *Organ antymonopolowy coraz wnikliwiej bada rynek*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 18–20 marca 2011.
- Knieps G., *Wettbewerbsökonomie*, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–New York 2001.
- Malinowski A., *Jednoosobowe decyzje bywają błędne*, „Dziennik Gazeta Prawna” z 18–20 lutego 2011.
- Malinowski A., *O potrzebie wyregulowania regulatorów*, „Rzeczpospolita” z 25 lutego 2011.
- Monopolkommission. Sondergutachten 56, *Telekommunikation 2009. Klaren Wettbewerbskurs halten*.
- Prawo hamuje rozwój nowoczesnych technologii* (rozmowa z A. Piecuchem, pracownikiem CMS Carmeron McKenna) „Dziennik Gazeta Prawna” z 10 lutego 2011.
- Sohns A.K., *Monopolisierungstendenzen bei Netzwerkguetern*, Peter Lang. Internationaler Verlag der Wissenschaften, Frankfurt am Main 2007.
- Ufer F., Bundesnetzagentur. Referat 114, www.vatm.de/uploads/media/07-07-2009.pdf (5.01.2013).
- Weber R.H., *Wirtschaftsregulierung in wettbewerbspolitischen Ausnahmebereichen*, Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 1986.
- www.pracodawcyrp.pl.
- Zadrazil M., *Handlungsformen der Regulierung In der Europaeischen Union am Beispiel des Telekommunikationsrechtsrahmens*, Universite de Lausanne – Faculte de Droit, Lausanne 2006.

MARKET REGULATION OF TELECOMMUNICATIONS SERVICES

Summary

Telecommunications market is a traditional market regulation. An important improvement stages of telecommunications regulation was the administrative opening previously monopolized market and introduction of the regulatory instruments of telecommunications prices (Rate of Return, Price Cup). This has strengthened the tele-

communications market significantly. The next important improvement of telecommunications regulation are the application of market agreements between telecom operators and the regulatory authorities. The trend is positive in the economic perspective.

Translated by Maciej Czaplewski